

List Brunona Schulza do Romany Halpern z 3 marca 1938 roku

Droga Romo!

Czemu żadnej odpowiedzi od Ciebie, żadnej wiadomości? Jestem niespokojny. Czy jesteś jeszcze chora, czy jesteś jeszcze w szpitalu? Czy może pisanie sprawia Ci trudność? Czy też tylko depresja? Po kilku miesiącach dość dobrych i u mnie przyszedł upadek. Jestem tak wytrącony z równowagi, wyważony z zawiasów, że nie mogę się zdobyć na napisanie najpilniejszego listu. Żał mi straconej, zmarnowanej głupio młodości: jest we mnie jakaś gorączka i niepokój i panika „przed zamknięciem bramy”. Ale nie chcę pisać o sobie, póki nie mam wiadomości od Ciebie. Czy jeszcze nie ma poprawy? Jak długo masz jeszcze pozostać w leczeniu? Napisz mi choć parę słów lub podyktuj Stefanowi. Może lepiej by było, byś mi podała adres szpitala?

Z mojej podróży do Paryża na razie nic¹. Kister nie posyła mi pieniędzy². Dziś napisałem wreszcie do niego. Z odgłosów prasy doszła do mnie bardzo entuzjastyczna recenzja Bermana³ w „Opinii” lwowskiej i pozytywna w „Sygnałach” Promińskiego⁴. Warszawskich gazet nie czytam. Poza tym zupełna monotonia. Przyjechał tu jeden z wybitnych malarzy żydowskich N. Spiegel⁵, który się zachwycał moimi rysunkami i radził jechać do Paryża, by zrobić wystawę.

Czekam wiadomości od Ciebie z niecierpliwością i pozdrawiam Cię serdecznie

Bruno Schulz

3 III 1938

Drohobycz, Floriańska 10

-
- 1 Podróż do Paryża doszła do skutku dopiero w sierpniu 1938 roku.
 - 2 „Kister nie posyła mi pieniędzy” – znaczy to, że wydawnictwo „Rój” zwleka z przekazaniem honorarium autorskiego za *Sanatorium pod Klepsydrą*.
 - 3 Recenzja Lzydora Bermana ukazała się w „Naszej Opinii” (nie zaś w „Opinii”, jak pisze Schulz w liście następnym), żydowskim tygodniku politycznym, społecznym i literackim, wychodzącym w języku polskim we Lwowie w latach 1931–1939.
 - 4 Marian Promiński (1908–1971) – prozaik, dramaturg, krytyk. Współpracował z lwowskimi „Sygnałami”. Recenzja o Schulzu ukazała się w „Sygnałach” 1938, nr 40.
 - 5 Natan Spiegel (1902–1943?) – malarz pejzażysta, członek łódzkiej grupy artystycznej Start; malował akwarele, wystawiał w Londynie. Zginął w getcie w Łodzi.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.